

 Medexpress, 2021-12-06 10:50

Coraz więcej przypadków COVID-19 u zwierząt



Fot. Getty Images/iStockphoto

Na świecie pojawia się coraz więcej doniesień o zwierzętach, u których testy stwierdziły obecność wirusa Sars-CoV-2.

Choć nie jest do końca jasne, skąd oryginalnie pochodzi koronawirus, to wiadomo, że atakuje on nie tylko ludzi, ale również zwierzęta. Na początku pandemii COVID-19 wykryto m.in. u nietoperzy. W ostatnich tygodniach dochodzi do coraz większej ilości przypadków zakażenia wśród zwierząt różnych gatunków.

Belgijskie zoo, zlokalizowane w Antwerpii, poinformowało, że dwa hipopotamy mieszkające w placówce hipopotamy, zostały poddane kwarantannie po pozytywnym wyniku testu na koronawirusa. Przedstawiciele zoo twierdzą, że nie jest jasne, w jaki sposób zwierzęta zostały zainfekowane.

- Z mojej wiedzy wynika, że jest to pierwsze odnotowane zakażenie tego gatunku. Na całym świecie wirus ten był obserwowany głównie u małych człecokształtnych i kotów – powiedział weterynarz zoo w Antwerpii Francis Vercammen.

Przestrzeń, w której znajdują się hipopotamy, została zabezpieczona, a ich opiekunowie (którzy uzyskali wynik negatywny na wirusa) muszą nosić maski i okulary ochronne oraz dezynfekować obuwie przed jakimkolwiek kontaktem z hipopotamami.

Innym przykładem może być Kanada, gdzie na początku tygodnia potwierdzono trzy przypadki COVID-19 u dzikich jeleni. Wcześniej wirusa znajdowano również u kotów, psów, fretek, chomików, a także u małych.

Jak alarmują eksperci, tego typu zakażenia mogą być bardzo niebezpieczne. Wirus w ciele zwierzęcia często ma możliwość mutacji, co w konsekwencji doprowadza do kolejnych wariantów COVID-19.

W Stanach Zjednoczonych Departament Rolnictwa zatwierdził szczepionkę „dedykowaną dla zwierząt”, którą podano w październiku siedmiu orangutanom i kilku innym naczelnym w Narodowym Zoo. Inne ogrody zoologiczne również rozpoczęły szczepienie zwierząt przeciwko wirusowi.

Źródło: CNN